

Sygn. akt I ACa 312/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Gamrat – Kubeczak SA Edyta Buczkowska – Żuk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2020r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko Gminie Miasto S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 marca 2020r., sygn. akt I C 1091/17

oddala apelację.

Edyta Buczkowska – Żuk Artur Kowalewski Dorota Gamrat – Kubeczak

Sygn. akt I ACa 312/20

UZASADNIENIE

Powódka J. K. (1) wniosła o zapłatę na jej rzecz przez pozwaną Gminę Miasto S. kwoty 200.000 zł. tytułem zadośćuczynienia w związku z negatywnymi dla powódki skutkami zezwolenia przez pozwaną na umieszczenie w pomieszczeniu gospodarczym przyległym do budynku, w którym powódka zamieszkuje, śmietnika, ze stworzeniem w nim epidemii, doprowadzającej do licznych zachorowań, wylęgarni zarazy, owadów, które przenosiły się do mieszkania powódki.

Pozwana Gmina Miasto S. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, kwestionując je co do zasady i wysokości.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.000 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego

w Szczecinie kwotę 295,81 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu należnymi pozwanej i nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

Powódka J. K. (1) od 1975 r. zamieszkuje w lokalu znajdującym się przy ul. (...) w S.. Obecnie jest to lokal stanowiący odrębną własność powódki. Jest ona członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w S., którego administratorem jest (...) Sp. z o.o. w S.. Lokal powódki sąsiaduje ze ścianą szczytową budynku przy ul. (...) w S.. Obok niego znajduje się budynek nr (...), który jest częścią Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...). Administratorem tej Wspólnoty jest (...) Sp. z o.o. w S..

Do ściany budynku znajdującego się przy ul. (...) w S., w części w której znajduje się lokal powódki, przylega pomieszczenie o powierzchni 18,91 m², znajdujące się w parterowym budynku, które w przeszłości pełniło funkcję trafostacji. Znajduje się na nieruchomości gruntowej stanowiącej własność pozwanej Gminy S., która w 2009 r. była oznaczona jako działka nr (...). Pomieszczenie to posiadało i posiada obecnie zakratowane otwory (drzwiowe i okienne) usytuowane w bliskiej odległości (nieco poniżej) okien do lokalu powódki. Przez te otwory powietrze może się swobodnie przedostawać do wnętrza tego pomieszczenia i z niego wydostawać na zewnątrz.

Powódka w przeszłości występowała do pozwanej Gminy S. o wynajęcie ww. pomieszczenia gospodarczego z przeznaczeniem na prowadzenie w nim działalności gospodarczej przez syna powódki. Pozwana jednak odmówiła wyrażenia zgody z uwagi na fakt, iż ww. lokal nie stanowił lokalu użytkowego. Z uwagi na to, że lokal mieszkalny powódki sąsiaduje z dachem ww. pomieszczenia gospodarczego, powódka samodzielnie pokryła dach tego pomieszczenia papą oraz zamontowała barierki z przeznaczeniem na taras. Zapewniła sobie również bezpośredni dostęp do dachu obiektu z własnego mieszkania przez okno z balustradą.

Nieruchomości należące obecnie do ww. Wspólnot Mieszkaniowych, na których znajdują się ich budynki mieszkalne, w przeszłości zostały sprzedane właścicielom lokali przez Gminę S. po obrysie budynków. W związku z tym teren znajdujący się wokół tych nieruchomości stanowił nadal własność Gminy S.. Do 2009 r. żadna ze Wspólnot Mieszkaniowych nie wystąpiła do Gminy o nabycie własności przyległej nieruchomości gruntowej.

W budynkach Wspólnot Mieszkaniowych przy ul. (...) nie było miejsc, które można byłoby wykorzystać do składowania odpadów komunalnych. Pojemniki na odpady bytowe usytuowano w pierw dla tych Wspólnot Mieszkaniowych, oraz dla sąsiedniej Wspólnoty przy ul. (...), na otwartej nieruchomości gruntowej należącej do Gminy Miasto S. obok wejścia do budynku przy ul. (...) (stanowiącej działkę nr (...)). Powodowało jednak, że na tym obszarze były składowane odpady przez nieuprawnione podmioty i przypadkowe osoby, w wyniku czego koszty wywozu odpadów były znaczne, co wywołało niezadowolenie wśród mieszkańców. Teren, na którym były umieszczone te pojemniki, został uznany za Cmentarz Jeńców Francuskich i wybudowano na nim obelisk upamiętniający poległych jeńców. W związku z tym Wspólnoty na tym obszarze nie mogły zlokalizować stosownej obudowy pojemników na odpady.

W związku z zaistniałą sytuacją członkowie Wspólnot Mieszkaniowych przy ul. (...) oraz ul. (...) zaczęli rozważać usytuowanie pojemników na odpady bytowe w pomieszczeniu gospodarczym po byłej trafostacji znajdującym się na opisanej nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr (...) będącą własnością Gminy S., które wówczas pozostawało puste.

W dniu 28 marca 2009 r. członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) podjęli uchwałę (większością głosów wynoszących 592/1000 wielkości udziałów) w sprawie wyrażenia zgody na adaptację pomieszczenia gospodarczego na komorę śmietnikową do wspólnego korzystania ze Wspólnotą Mieszkaniową ul. (...). Łączny koszt inwestycji wynieść miał 10.000 zł + VAT, czyli po 5.000 zł na każdą ze Wspólnot. Prace miały zostać sfinansowane ze środków pochodzących z funduszu remontowego. Rozliczenie kosztów miało się odbyć proporcjonalnie do powierzchni użytkowej posiadanego lokalu.

(...) Sp. z o.o., działając w imieniu Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...), pismem z dnia 26 lutego 2009 r. wniosła do Zarządu Budynków i Lokali Komunalnych Gminy S. o wyrażenie zgody na zaadoptowanie ww. pomieszczenia z przeznaczeniem na umiejscowienie w nim pojemników na odpady bytowe. Pismem z dnia 3 marca 2009 r. spółka ta, działając w imieniu Wspólnot Mieszkaniowych przy ul. (...) wystąpiła do Urzędu Miasta S. Wydziału Gospodarki Nieruchomościami z wnioskiem o wydzierżawienie nieodpłatnie lub odpłatnie bądź sprzedaż pomieszczenia gospodarczego znajdującego się na działce nr (...). Zaznaczyła, iż Wspólnoty po wykonaniu drobnych nakładów finansowych na remont pomieszczenia oraz na utwardzenie, dojazd, wentylację i wybielkowanie pomieszczenia, mogłyby gromadzić tam odpady bytowe.

W dniu 11 marca 2009 r. Gmina Miasto S. zawarła ze Wspólnotami Mieszkaniowymi przy ul. (...) porozumienie, którego celem było ustalenie warunków korzystania z nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ul. (...) na działce ewidencyjnej nr (...), zabudowanej obiektem budowlanym o powierzchni 18,91 m². Zgodnie z treścią porozumienia Wspólnoty Mieszkaniowe stały się uprawnione do bezpłatnego korzystania z ww. nieruchomości gruntowej zabudowanej obiektem budowlanym o powierzchni 18,91 m², jak również zobowiązane do poniesienia kosztów związanych z remontem obiektu budowlanego, dostosowaniem go do realizacji celu określonego w porozumieniu (składowania odpadów bytowych i umiejscowienia pojemników na śmieci) oraz do utrzymania obiektu i terenu w należytym stanie sanitarno-porządkowym. Wspólnoty przejęły również na siebie nakłady finansowe związane z dalszą naprawą (remontami) obiektu budowlanego znajdującego się na przedmiotowym terenie. Według porozumienia od dnia zawarcia porozumienia na wspólnotach miał ciążyć obowiązek prawidłowego dbania o nieruchomość należącą do pozwanej, w tym o pomieszczenie, w którym składowane miały być odpady.

W dniu 13 marca 2009 r. doszło do przejęcia przez Wspólnoty Mieszkaniowe ww. pomieszczenia gospodarczego. Stroną wiodącą w przeprowadzonym remoncie i adaptacji pomieszczenia przejętego od Gminy była Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) w S..

W dniu 15 maja 2014 r. Państwowa Inspekcja Sanitarna przeprowadziła kontrolę ww. pomieszczenia wykorzystanego wówczas na składowanie odpadów komunalnych, do czego doszło na skutek interwencji w sprawie jego złego stanu sanitarnego. We wnioskach wynikających z kontroli wskazano, że w dniu kontroli pomieszczenie na pojemniki na odpady komunalne utrzymane było czysto, a pojemniki były opróżnione. W pomieszczeniu znajdowały się kanapa, fotel, łódzka, na kanapie spała bezdomna osoba. Z pomieszczenia nie wydobywał się przykry zapach. Zgodnie z oświadczeniem kontrolowanego zarządcy (...) Sp. z o.o. ze względu na brak możliwości zamykania pomieszczenia na odpady mieszkańcy wstawiali tam gabaryty, a bezdomni traktowali to pomieszczenie jako noclegownię. Administracja zobowiązała się do usunięcia zalegających gabarytów oraz regularnej dezynfekcji. Nie stwierdzono uchybień natury sanitarnej.

Zlokalizowanie śmietników na odpady w ww. pomieszczeniu gospodarczym stanowiło dla powódki dużą uciążliwość. Przeszkadzały jej zanieczyszczenia składowane są obok jej mieszkania, pojawiające się w jej lokalu złe zapachy, nie do zniesienia dla niej. Wokół śmietników gromadziły się owady, które przenosiły się do mieszkania powódki. Nadto uciążliwości związane w tym pomieszczeniu wynikały z tego, że bezdomni pozostawiali swoje odchody w tym pomieszczeniu.

Wspólnoty Mieszkaniowe korzystały z przejętego od pozwanej Gminy terenu do czasu, gdy powódka w sierpniu 2014 r. samowolnie, bez porozumienia i zgody zarządcy oraz innych członków Wspólnot Mieszkaniowych, usunęła pojemniki na odpady bytowe z ww. pomieszczenia i ustawiła je na nieruchomości przyległej - w pobliżu miejsca gdzie były zlokalizowane przed 2009 r. Przyczyną działań powódki był unoszący się z pomieszczenia na składowane odpady fetor, który przeszkadzał jej w codziennym funkcjonowaniu i powodował złe samopoczucie. Pomieszczenie, w którym dotychczas stały pojemniki, zostało przez powódkę zamknięte i do tego czasu stoi puste. Żaden z mieszkańców nie sprzeciwił się powódce w podjętych przez nią działaniach.

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2016 r. (...) Sp. z o.o. skierowanym do pozwanej wskazała m.in., że dostosowane pomieszczenie na parawan śmietnikowy nie spełnia swojej funkcji, bowiem w początkowym okresie nikt nie wywoził odpadów, gdyż pomimo otwartego parawanu nikt nie widział pojemników z zewnątrz budynku (pojemniki nie stały na zewnątrz). To spowodowało zawalenie odpadami pomieszczenia o powierzchni ok. 18 m² oraz wylęgarnię much i robactwa, z którym trudno było sobie poradzić mimo dezynfekcji oraz chlorowania pomieszczenia. Otwarte pomieszczenie sprzyjało dostawaniu się tam szperaczy, którzy wyrzucali odpady z pojemników na ziemię, okoliczni mieszkańcy oraz osoby przywożące dzieci do przedszkola podrzucali tam swoje odpady, bezdomni zrobili noclegownię i załatwiali swoje potrzeby fizjologiczne. W tym zakresie nie pomagały liczne interwencje straży miejskiej. Wydostające się z tego pomieszczenia muchy i fetor spowodowały uciążliwość dla mieszkanki lokalu przyległego do tego pomieszczenia. To ona nie wytrzymała takiej uciążliwości i dokonała samowolnego wyprowadzenia pojemników na stare miejsce, gdzie stały przez wiele lat.

W dniu 18 października 2016 r. pomiędzy Wspólnotą Mieszkaniową przy ul. (...) i Wspólnotą Mieszkaniową przy ul. (...), a Gminą S. doszło do zawarcia porozumienia w sprawie warunków korzystania z terenu przy nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. o łącznej powierzchni 4.662 m² stanowiącej część działki nr (...) z obrębu (...) na potrzeby składowania odpadów bytowych.

Pomieszczenie gospodarcze zlokalizowane na działce nr (...) przy ul. (...) w S. o powierzchni 18,91 m² obecnie jest puste, pomieszczenia prowadzą metalowe drzwi ażurowe, które są zamknięte na kłódkę, w jednej ze ścian znajduje się zakratowany otwór okienny. Mieszkanie powódki znajduje się nad tym pomieszczeniem. Z poziomu ulicy widać okna tego mieszkania, na dachu pomieszczenia znajduje się taras. Przed budynkiem, w którym znajduje się lokal powódki znajduje się jezdnia o nierównym podłożu, na której gromadzi się woda opadowa. Pojemniki na śmieci znajdują się obecnie w miejscu, do którego przeniosła je powódka.

Pomieszczenie to nie spełniało warunków technicznych, jakim powinno odpowiadać pomieszczenie przeznaczone na umieszczenie w nim pojemników na odpady bytowe określonych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Pomieszczenie to znajduje się poza budynkiem Wspólnoty. Nie spełniało ono wymagań przewidzianych § 23 pkt 1 ww. rozporządzenia, albowiem odległość zlokalizowanego w nim miejsca do gromadzenia odpadów stałych nie wynosiła minimalnej odległości 10 m od okien i drzwi do budynków z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt ludzi (okien lokalu powódki). Gdyby traktować to pomieszczenie zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia jako wyodrębnione pomieszczenie w budynku, aby spełnić wymogi tam określone musiałoby posiadać posadzkę powyżej poziomu nawierzchni dojazdu środka transportowego odbierającego odpady lecz nie wyżej niż 0,15 m, ściany i podłogi zmywalne, punkt czerpalny wody, kratkę ściekową, wentylację oraz sztuczne oświetlenie. W celu dostosowania pomieszczenia do takich wymogów należałoby wystąpić o zmianę sposobu użytkowania tego pomieszczenia z magazynowego, wykonać posadzkę powyżej poziomu nawierzchni dojazdu środka transportowego odbierające odpady, lecz nie wyżej niż 0,15 m, wykonać punkt czerpalny wody, wykonać kratkę ściekową, wykonać wentylację pomieszczenia, wykonać sztuczne oświetlenie; wykonać ściany i posadzkę zmywalne, założyć okna lub zamurować istniejący otwór, założyć drzwi.

Powódka obecnie choruje m.in. na chorobę nowotworową w postaci chłoniaka nieziarniczego (...) z zajęciem wątroby (jest po chemioterapii i immunoterapii; obecnie uzyskano remisję). Znajduje się w stanie po przebytej mechanicznej niedrożności jelit w wyniku skrętu poprzecznicy - jest to stan po laparotomii i odprowadzeniu skrętu poprzecznicy. Cierpi na nadciśnienie tętnicze, niedomykalność zastawki trójdzielnej średniego stopnia - niedomykalność zastawki mitralnej małego stopnia, gastropatię, przepuklinę roztworu przełykowego. Powódka uznana została za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym o charakterze trwałym z uwagi na brak możliwości poprawy jest stanu zdrowia (ustalony stan niepełnosprawności trwał od 25 października 2018 r.). Utrzymuje się z renty w wysokości ok. 1.136,93 zł miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym, powództwo oparte na treści art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c., Sąd Okręgowy uznał za częściowo uzasadnione. Wskazał, że dobrem osobistym, o którym mowa w art. 23 k.c. jest nietykalność mieszkania, rozumiana także jako ochrona przed nadmiernym hałasem, nieprzyjemnymi zapachami. Przyznanie dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia możliwe było jedynie w przypadku, w którym zachowaniu strony pozwanej, w jakim powódka upatrywała przyczyny swej krzywdy, Sąd mógłby przypisać cechy deliktu, którego zasadnicze przesłanki konstrukcyjne określa norma art. 415 k.c. Sama zaś odpowiedzialność pozwanej – jako jednostki samorządu terytorialnego – wynika z treści art. 417 § 1 k.c.

Oceny, czy w zachowaniu organu Gminy S. bądź osób podległych jej kierownictwu, które doprowadziło do umieszczenia w ww. pomieszczeniu pojemników na śmieci, należy dopatrzeć się cech deliktu, Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o całokształt materiału dowodowego, Zważywszy na fakt, że obrona pozwanej sprowadziła się w istocie do zarzutu braku swej legitymacji biernej w zakresie dotyczącym roszczenia o zadośćuczynienie i zakwestionowania jedynie wyraźnie twierdzeń powódki o związku przyczynowym pomiędzy opisanym wyżej zachowaniem osób, za które pozwana ponosiła odpowiedzialność, a rozstrojem zdrowia powódki, większość ustalonych okoliczności faktycznych jawiła się jako niesporna.

Ustalenia, że z pomieszczenia, znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie lokalu powódki, w którym umieszczone były pojemniki na odpady komunalne w czasie, gdy były w nim składowane takie odpady, wydobywał się przykry zapach, który przeszkadzał powódce, gromadziły się w jego okolicy owady, które przedostawały się do mieszkania powódki, Sąd I instancji poczynił przede wszystkim w oparciu o dowód z przesłuchania samej powódki. Dokonując jego oceny miał na uwadze, iż pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej wynikiem procesu, jednak w świetle zasad logiki, doświadczenia życiowego, innych dowodów go uprawdopodobniających, przesłuchanie powódki należało uznać za wiarygodne. Na poparcie twierdzeń dotyczących powyższych okoliczności powódka naprowadziła wyłącznie jeden dowód z zeznań świadka, a mianowicie B. I., moc dowodowa tych zeznań okazała się być jednak niewielka. Świadek nie była w stanie zapewnić, że sama odczuwała fetor dochodzący z tych pojemników, będąc w mieszkaniu powódki, lub widziała tam owady. Zeznała jednak, iż powódka w przedmiotowym okresie jej się na to skarżyła. Świadek w trakcie swych zeznań (odmiennie niż w podpisanym przez nią oświadczeniu, bardziej zwracała uwagę na kwestie dotyczące tego, że w pomieszczeniu częstokroć przebywali bezdomni, a po nich należało sprzątać, niż na stan samych śmietników. Tak ukształtowanie jej zeznań złożonych na rozprawie mogło jednak wynikać z faktu, iż świadek, jako kierownik osób sprzątających, sama była odpowiedzialna za utrzymanie w czystości w tym pomieszczeniu, stąd zwrócenie uwagi na skutek zachowania bezdomnych, za których nie ponosiła odpowiedzialności, co na sam stan pomieszczenia na odpady.

Oświadczenie mieszkańców budynku przy ul. (...) w S. z 22 marca 2019 r., które powódka złożyła do akt, miało wyłącznie moc dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., nie stanowiło więc dowodu prawdziwości stwierdzonych w nim okoliczności faktycznych. Sąd Okręgowy jednak wziął pod uwagę, iż jedenaście osób, które się pod nim podpisało, zdecydowało się oświadczyć, że w pomieszczeniu tym była „wylęgarnia much i robactwa” jak też „wydziałał się z niego fetor”, co niewątpliwie uwiarygodniało twierdzenia samej powódki. Podobnie Sąd ocenił oświadczenie K. E. z 20 października 2018 r.

Dokonując oceny ww. dowodów Sąd miał na uwadze dokument protokołu z kontroli Państwowego Inspektora Sanitarnego z dnia 15 maja 2014 r., z której nie wynikało, by powyższe pomieszczenie było brudne, tudzież by wydobywał się z niego fetor. W protokole tym stwierdzono jednak, że w trakcie kontroli pojemniki na odpady były opróżnione. Nie dziwi więc, że wówczas nie było czuć żadnego przykrego zapachu wydobywającego się z tego pomieszczenia. Aby móc potwierdzić, czy rzeczywiście nigdy nie wydostawał się stamtąd przykry zapach, tudzież owady, kontrola musiałaby zostać przeprowadzona w momencie, w którym pojemniki na odpady byłyby zapełnione.

Wiarygodność zeznań samej powódki, iż pomieszczenie to generowało fetor, który dostawał się do jej mieszkania, i gromadziło owady, była uzasadniona przede wszystkim przez wzgląd na doświadczenie życia, zważywszy na to, jak blisko pomieszczenie to znajduje się od okien lokalu powódki. Najpełniej zobrazował to dowód z oględzin. W jego świetle należało stwierdzić, iż przedmiotowe pomieszczenie posiada obecnie (i bezspornie posiadało w okresie,

którego dotyczy powództwo) otwory (drzwiowe i okienne) usytuowane w bliskiej odległości (nieco poniżej) okien do lokalu powódki. Powietrze może się swobodnie przedostawać do wnętrza tego pomieszczenia i z niego wydostawać na zewnątrz. Doświadczenie życiowe uwiarygadnia wersję powódki, iż dochodziło do sytuacji, w których na skutek składowania odpadów w tym pomieszczeniu generowany tym przykry zapach dochodził do znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie (powyżej śmietników) mieszkania powódki. W ten sposób zdaniem Sądu dochodziło do naruszania dobra osobistego powódki, jakim jest prawo do niezakłóconego zamieszkiwania. Konieczność znoszenia nieprzyjemnego zapachu, tudzież zwiększonej ilości owadów gromadzących się w pobliżu pojemników na odpady, stanowiła zdaniem Sądu Okręgowego krzywdę powódki, którą powinno zrekompensować stosowne zadośćuczynienie.

Powstanie prawa powódki do otrzymania zadośćuczynienia za tego rodzaju krzywdę zależało również od wykazania pozostałych przesłanek deliktu pozwanej, a mianowicie tego, że zachowanie osób podległych kierownictwu pozwanej bądź jej organu, które doprowadziło do umieszczenia w ww. pomieszczeniu pojemników na odpady bytowe, nosiło cechy zawinienia i bezprawności. Aby ocenić Sąd winien był zbadać, czy zlokalizowanie w opisanym wyżej pomieszczeniu pojemników na odpady bytowe, do czego doszło w następstwie tego zachowania, było prawnie dozwolone.

Zachowanie to było niewątpliwie przejawem realizacji prawa pozwanej własności nieruchomości, na której znajduje się to pomieszczenie, przy czym przy realizacji tego prawa, zgodnie z art. 144 k.c., powinna ona powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Regulacje określające wymogi usytuowania miejsc na pojemniki bytowe zostały zawarte w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 75, poz. 690). Zgodnie z przepisami zawartymi w § 22 ust. 1 i 2 tego aktu, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez pozwaną gminę porozumienia z 11 marca 2009 r., na działkach budowlanych należy przewidzieć miejsca na pojemniki służące do czasowego gromadzenia odpadów stałych, z uwzględnieniem możliwości ich segregacji. Miejscami, o których mowa w ust. 1, mogą być:

- 1) zadaszone osłony lub pomieszczenia ze ścianami pełnymi bądź ażurowymi,
- 2) wyodrębnione pomieszczenia w budynku, mające posadzkę powyżej poziomu nawierzchni dojazdu środka transportowego odbierającego odpady, lecz nie wyżej niż 0,15 m, w tym także dolne komory zsypu z bezpośrednim wyjściem na zewnątrz, zaopatrzonym w daszek o wysięgu co najmniej 1 m i przedłużony na boki po co najmniej 0,8 m, mające ściany i podłogi zmywalne, punkt czerpalny wody, kratkę ściekową, wentylację grawitacyjną oraz sztuczne oświetlenie,
- 3) utwardzone place do ustawiania kontenerów z zamykanymi otworami wrzutowymi.

Stosownie do § 23 ust. 1 ww. rozporządzenia odległość miejsc na pojemniki i kontenery na odpady stałe, o których mowa w § 22 ust. 2 pkt 1 i 3, powinna wynosić co najmniej 10 m od okien i drzwi do budynków z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt ludzi oraz co najmniej 3 m od granicy z sąsiednią działką. Zachowanie odległości od granicy działki nie jest wymagane, jeżeli osłony lub pomieszczenia stykają się z podobnymi urządzeniami na działce sąsiedniej. Zgodnie z § 23 ust. 2 w przypadku przebudowy istniejącej zabudowy, odległości, o których mowa w ust. 1, mogą być pomniejszone, jednak nie więcej niż o połowę, po uzyskaniu opinii państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego.

Dokonując oceny bezprawności zachowania, które doprowadziło do krzywdy powódki, Sąd Okręgowy miał na względzie, iż w wyniku dowodu z oględzin powziął przypuszczenie, że przedmiotowe pomieszczenie nie spełniało wymogów, o których mowa w powyższym rozporządzeniu, co w konsekwencji oznaczałoby bezprawność zlokalizowania w nim pojemników na odpady bytowe. Wobec zaprzeczenia przez pozwaną temu stwierdzeniu, Sąd I instancji – celem weryfikacji tej okoliczności - dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa J. K. (2). W opinii biegły ten wyraźnie wskazał, iż pomieszczenie udostępnione przez pozwaną do zlokalizowania w nim pojemników na odpady bytowe nie spełniało warunków technicznych określonych w ww. rozporządzeniu,

przede wszystkim dlatego, iż odległość miejsca do gromadzenia odpadów stałych do okien powódki nie wynosiła minimalnej odległości 10 m, co naruszało regulację zawartą w § 23 ust. 1, przy uwzględnieniu, że nikt z uczestniczących w czynnościach związanych ze zlokalizowaniem pojemników w tym pomieszczeniu nie wystąpił do państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego o wydanie opinii warunkującej - w myśl § 23 ust. 2 tego aktu - pomniejszenie tej odległości o połowę.

Biegły ocenił również, czy pomieszczenie to spełniałoby wymogi przewidziane w ww. rozporządzeniu, gdyby określić je na podstawie § 22 ust. 2 pkt 2., który to przepis - zdaniem Sądu Okręgowego - należy rozumieć w ten sposób, iż za budynek, o którym w nim mowa, winno się uznać wyłącznie ten sam budynek, w którym zamieszkują ludzie, którym ma służyć miejsce do gromadzenia odpadów bytowych, znajdujący się na działce budowlanej należącej do osoby obowiązanej do zlokalizowania miejsca na takie odpady, stosownie do § 22 ust. 1 ww. rozporządzenia. Innymi słowy za „wyodrębnione pomieszczenie w budynku” w myśl § 22 ust. 2 pkt 2 tego aktu można byłoby uznać wyłącznie takie pomieszczenie, które znajdowałoby się w budynku Wspólnot Mieszkaniowych przy ul. (...) w S.. W niniejszej sprawie było bezspornym, iż przedmiotowe pomieszczenie nie znajdowało się w tym budynku, lecz obok, na odrębnym, parterowym budynku znajdującym się na nieruchomości nie stanowiącej własności Wspólnoty, lecz Gminy S..

Gdyby nawet - odmiennie niż Sąd I instancji założył - uznać to pomieszczenie za takie, do którego odnosi się § 22 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia, opinia biegłego dowiodła, że nie spełniało ono wymogów określonych w tym punkcie. Aby dostosować je do nich, w świetle opinii biegłego należałoby wystąpić o zmianę sposobu użytkowania tego pomieszczenia magazynowego, wykonać posadzkę powyżej poziomu nawierzchni dojazdu środka transportowego odbierającego odpady, lecz nie wyżej niż 0,15m, wykonać punkt czerpalny wody, wykonać kratkę ściekową, wykonać wentylację pomieszczenia, wykonać sztuczne oświetlenie, wykonać ściany i posadzkę zmywalne, założyć okna lub zamurować istniejący otwór i założyć drzwi.

Głównym zarzutem pozwanej przedstawionym w ramach jej obrony był zarzut braku legitymacji biernej, który wywodziła twierdząc, iż to nie pozwana umiejscowiła w ww. pomieszczeniu pojemniki na odpady bytowe lecz Wspólnoty Mieszkaniowe, w tym Wspólnota, które powódka jest członkiem. Odnosząc się zaś do ustaleń wynikających z opinii biegłego pozwana broniła się, iż nie może ponosić odpowiedzialności za niezachowanie wymogów określonych w powyższym rozporządzeniu dlatego, iż w świetle porozumienia z 11 marca 2009 r., które zawarła ze Wspólnotami, to Wspólnoty zostały zobowiązane do przeprowadzenia remontu tego obiektu budowlanego, dostosowania go do realizacji celu określonego w porozumieniu (składowania odpadów bytowych i umiejscowienia pojemników na śmieci) oraz do utrzymania obiektu i terenu w należytych stanie sanitarno-porządkowym.

Zarzut braku legitymacji biernej pozwanej zdaniem Sądu Okręgowego był niezasadny. Do umiejscowienia pojemników na odpady bytowe w przedmiotowym pomieszczeniu doszło przede wszystkim dlatego, że pozwana, w porozumieniu z 11 marca 2009 r., zezwoliła Wspólnotom Mieszkaniowym na korzystanie z pomieszczenia stanowiącego jej własność. Pomiędzy zachowaniem pozwanej polegającym na udostępnieniu Wspólnotom tego pomieszczenia do korzystania w tak określony sposób, a zlokalizowaniem w nim pojemników na odpady bytowe, zachodził oczywisty, normalny związek przyczynowy, do którego odnosi się art. 361 § 1 k.c. Krzywda powódki niewątpliwie była bezpośrednim następstwem składowania w tych pojemnikach odpady komunalne. Pozwana Gmina rzecz jasna nie wykorzystywała tych pojemników w powyższy sposób. W świetle tego, nawet gdyby pozwanej nie uznać za współsprawcę deliktu, niewątpliwie była pomocna do wyrządzenia krzywdy, w rozumieniu dyspozycji art. 422 k.c. Osoby, za które pozwana ponosi odpowiedzialność, z pewnością z łatwością mogły stwierdzić, że nie może ono spełnić warunków określonych w cyt. rozporządzeniu, zatem że umiejscowienie tam pojemników na odpady będzie bezprawne, jak również iż wskutek tego dojdzie do krzywdy powódki, jako osoby zamieszkałej w bardzo bliskiej, niedozwolonej prawnie, odległości od tego pomieszczenia. Mogły zakładać, że do jej lokalu będą przedostawać się nieprzyjemne zapachy wydobywające się z tego pomieszczenia. Z dowodów naprowadzonych w niniejszej sprawie przez pozwaną nie wynika, by w praktyce można byłoby uzyskać zezwolenie państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego na pomniejszenie odległości pomiędzy pomieszczeniem a oknami lokalu powódki poniżej 10 metrów wskazanych w § 23 ust. 1 ww. rozporządzenia. W treści porozumienia z 11 marca 2009r. brak jakichkolwiek zapisów, które nakładałyby na Wspólnoty Mieszkaniowe obowiązek uzyskania takiej opinii przed umieszczeniem w nim

pojemników na odpady bytowe. Co więcej, aby pozwana mogła mieć pewność, że lokalizacja tych pojemników nie będzie bezprawna, zawierając porozumienie z 11 marca 2009 r. powinna dysponować już stosowną opinią takiego inspektora, tej niewątpliwie nie było. Oznaczało to zadaniem Sądu I instancji, iż osoby, za które pozwana ponosi odpowiedzialność, zawierając porozumienie z 11 marca 2009 r. i udostępniając Wspólnotom należące do Gminy pomieszczenie do korzystania, godziły się na to, że wykorzystywanie pomieszczenia do celu przewidzianego w porozumieniu będzie bezprawne, a wskutek tego powódka dozna krzywdy, a jeżeli nawet nie godziły się na to, to przyjemniej z całą pewnością mogły przewidzieć, i miały taki obowiązek, bezprawny skutek swojego zachowania, ich zachowanie cechowałaby wówczas wina nieumyślna w postaci niedbalstwa.

Gdyby nawet - wbrew założeniu Sądu Okręgowego - uznać przedmiotowe pomieszczenie za takie, do którego odnosi się § 22 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia, nie sposób wykluczyć winy osób, za które pozwana ponosi odpowiedzialność, tylko dlatego, że w powyższym porozumieniu znalazł się zapis nakładający na Wspólnoty Mieszkaniowe obowiązek wykonania remontu tego pomieszczenia, dostosowania go do realizacji celu określonego w porozumieniu oraz do utrzymania obiektu i terenu w należyтым stanie sanitarno-porządkowym. Zapis ten był wyjątkowo lakoniczny. Nie określono w nim, na czym mają polegać obowiązki Wspólnot. Nie wprowadzono żadnego mechanizmu nadzoru pozwanej nad wykonaniem tych obowiązków, w praktyce zaś brak jest dowodów świadczących o tym, że Gmina po zawarciu porozumienia interesowała się tym, czy przedmiotowe pomieszczenie zostało dostosowane do wymogów przewidzianych w § 22 ust. 2 pkt 2 ww. rozporządzenia i jak dba się o jego porządek.

Oceny zawinienia pozwanej należało dokonać mając na uwadze, iż przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakładają na gminy szczególne obowiązki związane z usuwaniem nieczystości. W art. 3 ust. 1 i 2 tej ustawy utrzymanie czystości i porządku w gminach zaliczono do obowiązkowych zadań własnych gminy. Decydując się na zawarcie porozumienia z 11 marca 2009 r. osoby, za które pozwana ponosi odpowiedzialność, powinny były liczyć się z tym, że udostępniają do składowania odpadów bytowych teren gminny (nieruchomość będącą własnością Gminy S.), a zatem taki, którego dotyczyły obowiązki wynikające z tych przepisów. Osoby te, zatrudnione w Gminie S., niewątpliwie znały, a nade wszystko miały obowiązek znać, treść przepisów ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Pozwana nie mogła zatem zwolnić się z odpowiedzialności za krzywdę doznaną przez powódkę, broniąc się wyłącznie tym, iż to nie Gmina umieściła pojemniki na odpady bytowe w przedmiotowym pomieszczeniu, lecz uczyniły to Wspólnoty Mieszkaniowe.

Na ocenę odpowiedzialności pozwanej za tę krzywdę nie miał wpływu fakt, iż powódka była i jest członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w S., a więc tej, która umieściła pojemniki na odpady w przedmiotowym pomieszczeniu. Dla rozstrzygnięcia sprawy miałyby znaczenie wyłącznie ta okoliczność, że powódka brała udział w czynnościach podjętych w imieniu Wspólnoty, które doprowadziły do tego umieszczenia (wówczas możnaby rozważać przyczynienie się powódki do spowodowania swej krzywdy i pomniejszyć należne jej zadośćuczynienie na podstawie art. 362 k.c.). Pozwana nie wykazała jednak, że powódka uczestniczyła w zawarciu porozumienia z 11 marca 2009 r. czy czynnościach związanych z tym porozumieniem, nawet że zagłosowała za podjęciem uchwały Wspólnoty, która poprzedziła zawarcie porozumienia. Podpisała ona co prawda, jako członek zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, porozumienie z dnia 18 października 2016 r., które dotyczyło zezwolenia na inną lokalizację pojemników na odpady bytowe, niż było to w porozumieniu z 11 marca 2009 r., a to z 11 marca 2009 r. podpisały w imieniu Wspólnoty inne osoby niż powódka. J. K. (1) w toku procesu wyraźnie przeczyła twierdzeniu pozwanej, że godziła się na lokalizację pojemników na odpady w przedmiotowym pomieszczeniu.

Mając na uwadze ogół powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, powódce co do zasady przysługuje roszczenie względem pozwanej Gminie S. o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następie przypisanego tej ostatniej deliktu, oparte na art. 448 k.c.

Oceniając rozmiary krzywdy doznanej przez powódkę wskutek opisanego wyżej zachowania pozwanej, w oparciu o wypracowane przez judykaturę na tle art. 448 k.c. kryteria, Sąd Okręgowy miał na uwadze rodzaj naruszonego dobra osobistego powódki w postaci prawa do niezakłóconego zamieszkiwania, długotrwałość niedogodności w postaci nieprzyjemnego zapachu i większej niż zazwyczaj ilości owadów, trwających ponad 4 lata. Sąd I instancji wziął w

tym zakresie pod uwagę, iż w bezpośredniej bliskości tych śmietników (na dachu pomieszczenia udostępnionego przez pozwaną Wspólnotę Mieszkaniową), powódka urządziła dla siebie taras. Z dowodów naprowadzonych przez pozwaną nie wynikało jednak, że urządzenie tego tarasu nastąpiło w okresie, w którym w przedmiotowym pomieszczeniu znajdowały się już śmietniki. Nie sposób uznać owego zachowania powódki za przejaw tego, że dolegliwości związane z usytuowaniem śmietników były nieznaczące.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy uznał za sumę odpowiednią do krzywdy powódki doznanej w następstwie zachowania pozwanej kwotę 5.000 zł i tę zasądził w punkcie I. sentencji wyroku. Jest to co prawda niewielka część dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia, jednak suma 200.000 zł zażądana w pozwie jawiła się jako oczywiście niewspółmierna do rozmiarów doznanej przez nią krzywdy. Kwota 5.000 zł nie jest niska, będzie dla powódki odczuwalnym przysporzeniem majątkowym i powinna zrównoważyć wszystkie negatywne przeżycia psychiczne, jakie były następstwem zachowania pozwanej. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił, czemu dał wyraz w punkcie II. sentencji wyroku.

W punkcie III Sąd I instancji orzekł o obowiązku pokrycia przez pozwaną nieuiszczonych kosztów sądowych w proporcji do wyniku sprawy, na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 113 ust. 1 ww. ustawy i art. 100 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł wedle zasady słuszności przewidzianej w art. 102 k.p.c. Z tych samych względów Sąd, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok, w części uwzględniającej powództwo, oraz w zakresie orzeczenia o kosztach zaskarżyła apelacją powódka Gmina Miasto S., zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) Art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwana swoim zachowaniem naruszyła dobra osobiste powódki, w sytuacji, gdy po prawidłowej ocenie zebranych w sprawie dowodów, dobra osobiste powódki nie zostały naruszone, a nawet jeżeli zostały naruszone, pozwana nie ponosi za to odpowiedzialności;

2) art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za ewentualne naruszenie dóbr osobistych powódki, w sytuacji, gdy pozwana takiej odpowiedzialności w ogóle nie ponosi, z uwagi na zawarte porozumienie pozwanej z Wspólnotą Mieszkaniową nieruchomości przy ul. (...) oraz w sytuacji, gdy zgodnie z zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, udostępnienie ww. Wspólnotę Mieszkaniową pomieszczenia gospodarczego stanowiącego własność pozwanej nie było bezprawne, a także w sytuacji, gdy pomieszczenie było lub mogło być odpowiednio wykorzystywane.

2. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 6 k.c. poprzez jego naruszenie przejawiające się w sprzecznym z jego treścią obciążeniu strony pozwanej skutkami nieudowodnienia faktu, z którego strona pozwana nie wywodziła skutków prawnych i którego strona pozwana nie musiała w świetle prawa materialnego udowadniać, tj.:

a) obciążenie strony pozwanej odpowiedzialnością za udowodnienie, że Wspólnoty Mieszkaniowe dostosowały przedmiotowe pomieszczenia do celu w postaci wykorzystania pomieszczenia na składowanie odpadów bytowych;

b) obciążenie strony pozwanej odpowiedzialnością za naruszenia dokonane przez Wspólnoty Mieszkaniowe nieruchomości przy ul. (...);

2) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w

sprawie materiału dowodowego oraz błędną i wadliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającego się w wyprowadzeniu wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, skutkującego błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia tj.:

a) poprzez uznanie, że w wyniku użytkowania pomieszczenia gospodarczego będącego własnością pozwanej doszło do naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powódki w postaci nienaruszalności mieszkania z uwagi na powstały smród, epidemię i rozprzestrzenianie się robactwa z pomieszczenia gospodarczego do lokalu powódki, mimo że zgodnie z zeznaniami świadków oraz zgodnie z wnioskami Państwowej Inspekcji Sanitarnej, pomieszczenie było poprawnie używane, nie naruszono wymogów sanitarnych, a w lokalu powódki nie panował fetor ani nie występowało robactwo;

b) poprzez uznanie, że mimo zeznań świadka B. I. o braku fetoru w lokalu powódki oraz braku owadów, należało uznać, że świadek się myliła i ukierunkowała swe zeznania na inny tor, mimo jasnych i jednoznacznych pytań i odpowiedzi;

c) poprzez uznanie, że nikt z mieszkańców budynków nie sprzeciwiał się powódce w działaniach związanych z zmianą miejsca położenia pojemników na odpady bytowe, w sytuacji gdy pozwana naprowadziła dowody, iż powódka bezprawnie zamknęła pomieszczenia i nie udostępniła go celem dalszego wykorzystania w sprawie;

d) poprzez uznanie, że przesłuchanie powódki w świetle zasad logiki w całości należy uznać za wiarygodne, w sytuacji gdy powódka niejednokrotnie myliła fakty i okoliczności w sprawie; w sytuacji gdy powódka uważała, że to pozwana jest winna jej chorobie nowotworowej i każdej nieprawidłowości w jej życiu; w sytuacji gdy powódka uważała, że mieszkańcy S. i sama powódka oskarżają ją za pożar wywołany w Kaskadzie; w sytuacji gdy powódka emocjonalnie i jednostronnie odnosiła się nad wyraz i poza prawidłowe i logiczne wnioski, do działań pozwanej; w sytuacji gdy powódka uważała, że wody opadowe i niedrożności studzienki stanowią wybijanie kanalizacji i smród, fetor oraz zagrożenie epidemiologiczne;

e) poprzez uznanie, że pomieszczenie pozwanej nie mogło być użytkowane do celów składowania odpadów bytowych, w sytuacji gdy opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. K. jednoznacznie wskazuje, że po dokonaniu odpowiednich prac adaptacyjnych Wspólnoty Mieszkaniowej mogły użytkować przedmiotowe pomieszczenie zgodnie z obowiązującymi przepisami;

f) poprzez uznanie, że pozwana godziła się na bezprawne działania Wspólnot Mieszkaniowych, w sytuacji gdy z porozumienia z dnia 11 marca 2009 r. pozwana nałożyła na Wspólnoty Mieszkaniowe obowiązek odpowiedniego działania, mających na celu wykorzystanie pomieszczenia zgodnie z przepisami prawa i uznanie, że pozwana nie mogła zwolnić się z odpowiedzialności za krzywdę powódki;

3) art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana nie wykazała braku winy i bezprawności swojego działania oraz braku odpowiedzialności za ewentualną krzywdę pozwanej, jak również poprzez naruszenie wspomnianego przepisu poprzez dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego w sytuacji, gdy zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu to powódka winna naprowadzić dowody na poparcie swych twierdzeń.

4) art. 422 k.p.c. i przyjęcie odpowiedzialności pozwanej, w sytuacji gdy z porozumienia z dnia 11 marca 2009 r. pomiędzy pozwanymi jednoznacznie wynikało, że Wspólnoty Mieszkaniowe muszą dostosować pomieszczenie do celów składowania w nim odpadów bytowych oraz uznanie, że pozwana pomagała Wspólnotą Mieszkaniową w bezprawnym zachowaniu.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości. Domagała się nadto zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej.

Ww. wyrok, w części oddalającej powództwo zaskarżyła apelacją powódka J. K. (1), która została prawomocnie odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje na wstępie, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

W pierwszej kolejności rozważyć należało wskazane przez skarżącą kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie prawidłowości procesu stosowania prawa na tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowanego przez Sąd Okręgowy prawa materialnego.

Przed przystąpieniem do analizy tych zagadnień Sąd Apelacyjny zauważa, że istotna część zarzutów zgłoszonych w tym zakresie w punkcie 2 apelacji dotyczy kwestii sui generis materialnoprawnych. Taki charakter posiadał w szczególności zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. zawarty w punkcie 2.2.lit.a. (kwestia naruszenia dobra osobistego powódki objęta winna być zarzutem naruszenia art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c.), w punkcie 2.2.lit.e. (kwalifikacja pomieszczenia jako spełniającego warunki składowania odpadów bytowych dokonywana jest w procesie stosowania przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, zwanego dalej: „rozporządzeniem”), oraz w punkcie 2.2.lit.e. (dotyczący oceny istnienia materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej). Z kolei zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zakresie, w jakim pozwana kwestionuje przypisanie jej odpowiedzialności względem powódki, w ogóle nie może dotyczyć tego przepisu, którego zakres znaczeniowy sprowadza się, w jego zdaniu pierwszym, do nałożenia na stronę obowiązku zgłoszenia dowodów, celem wykazania twierdzonych okoliczności faktycznych. W kategorii omyłki pisarskiej Sąd Apelacyjny kwalifikuje z kolei zarzut naruszenia nieistniejącego przepisu art. 422 k.p.c. uznając, że rzeczywistą intencją skarżącą było zakwestionowanie prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji art. 422 k.c. Godzi się nadto wyjaśnić pozwanej, że art. 6 k.c. nie jest przepisem procesowym, a jego istota polega na określeniu materialnoprawnych skutków zaniechania przez stronę obowiązków procesowych, min. wynikających z art. 232 zd. 1 k.p.c. Także zatem zarzut z pkt 2.1 apelacji został niewłaściwie sformułowany.

W kontekście opisanych wyżej uwarunkowań rzeczywiste zarzuty natury procesowej sprowadzają się w istocie do dwóch zagadnień: po pierwsze pozwana kwestionuje dopuszczenie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego Z. K. z urzędu, po drugie zaś, w – warstwie faktograficznej – oponuje ona przeciwko przyjęciu przez ten Sąd, że w mieszkaniu powódki czuć było feter oraz wzmożoną aktywność robactwa, przedostających się z pomieszczenia, w którym składowane były odpady. Co prawda pozwana zakwestionowała również w punkcie 2.2. lit c. ustalenie, że nikt z pozostałych mieszkańców nie sprzeciwił się powódce w związku z jej działaniami związanymi ze zmianą umiejscowienia pojemników na odpady, jednak w apelacji próżno doszukać się wyjaśnienia, że ma ono jakikolwiek związek z faktami istotnymi dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, opartej – co należy podkreślić – na twierdzeniach o niedogodnościach wywołanych umieszczeniem tych pojemników w przedmiotowym pomieszczeniu. Zaprzestanie składowania w nim odpadów miało znaczenie wyłącznie dla określenia czasu, przez jaki powódka na te niedogodności była narażona, a w konsekwencji rozmiaru jej krzywdy, o której mowa w art. 448 k.c. To zatem, że powódka własnym

staraniem pojemniki z tego pomieszczenia usunęła stanowiło – z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności pozwanej w niniejszym procesie – zdarzenie dla niej korzystne.

Odnosząc się do pierwszego z tak zdefiniowanych zagadnień Sąd Apelacyjny wskazuje, że w judykaturze jednolicie prezentowane jest stanowisko, że potrzeba przeprowadzenia z urzędu dowodu niezbędnego dla wydania wyroku zgodnego z obiektywnym stanem rzeczy, istnieje w przypadku nieporadności strony, na której spoczywa obowiązek wykazania okoliczności faktycznej objętej takim dowodem, co w odniesieniu do osoby powódki niewątpliwie miało miejsce. Co więcej, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 723/17, jeżeli - zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. - sąd może otrzymać wiadomości specjalne wyłącznie na skutek skorzystania z pomocy biegłego, to sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c., jeśli z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, który jest niezbędny dla właściwej oceny zasadności wytoczonego powództwa. Powyższe argumenty czynią zarzut pozwanej w tym zakresie, który nie został przez nią w żaden sposób dodatkowo uzasadniony, bezzasadnym.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Tak opisanych wymogów argumentacja apelacji, kwestionująca ustalenie Sądu Okręgowego, że w mieszkaniu powódki czuć było nieprzyjemne zapachy dochodzące z pomieszczenia, w którym składowane były odpady, oraz występowała w nim wzmożona obecność insektów, nie spełnia. W szczególności wskazać należy, że skarżąca – powodowana zapewne swoim interesem procesowym – zbyt duże znaczenie przypisuje protokołowi Państwowej Inspekcji Sanitarnej z kontroli przedmiotowego pomieszczenia przeprowadzonej w dniu 15 maja 2014 r. Pozwana skrzętnie pomija, że kontrola ta przeprowadzona została w dniu, w którym w pomieszczeniu tym nie było żadnych odpadów, co już tylko czyni ten dokument niemiarodajnym dla oceny, jakie ich składowanie wywoływało uciążliwości dla powódki. Wbrew również sugestii apelującej, zeznania świadka B. I. o braku zaobserwowanego przez siebie fetoru w lokalu powódki oraz braku owadów, nie były tak jednoznaczne, bo świadek ten wskazała przecież równocześnie, że powódka skarżyła się jej na smród i fetor. To zaś, że świadka tego interesowały głównie kwestie sprzątania, za które była odpowiedzialna, a nie to, jak śmietnik oddziałuje na życie powódki, jest w pełni zgodne z jej zeznaniami, Zarzut w tym aspekcie ocenić należało jako niezrozumiały. Wbrew również skarżącej pozytywne dla niej skutki nie wynikały z treści powołanych w uzasadnieniu apelacji zeznań pracowników oraz zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Umknęło pozwanej, że spółka ta jest administratorem sąsiedniej Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...), a nie Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...), do której należy powódka. Nie sposób zarzucić zatem powódce, że nie skarżyła się na uciążliwości osobom reprezentującym podmiot, z którym nie była w żaden sposób związana.

Zgodzić się należy z pozwaną, że wynikające także z akt sprawy, a nie mające żadnego pokrycia w faktach, wypowiedzi powódki dotyczące etiologii powstania u niej choroby nowotworowej i innych opisanych w apelacji zdarzeń w jej życiu, nakazywały oceniać złożone przez nią zeznania z dużą dozą ostrożności. Tym niemniej nie oznacza to, a tego w istocie rzeczy oczekuje pozwana, że już tylko z tej przyczyny w całości uznane one zostaną za niewiarygodne. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że powołane przez niego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku

dowody, w konfrontacji z kryteriami oceny materiału dowodowego przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c., uzasadniają dokonanie istotnych dla rozstrzygnięcia w tym aspekcie okoliczności faktycznych, zgodnie ze stanowiskiem powódki. Skarżąca zupełnie pominęła w tym aspekcie, a to już tylko czyni jej wywód w tym zakresie selektywnym, a przez to nie spełniającym opisanych wyżej wymogów skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., konieczność oceny materiału procesowego przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego. Materiał ten był zaś, czego również nie dostrzega, wzbogacony o przeprowadzony przez Sąd Okręgowy dowód z oględzin przedmiotowych pomieszczeń. Naoczne zapoznanie się z jego usytuowaniem względem mieszkania powódki, nie wymagająca dowodzenia - bowiem mająca charakter powszechny - wiedza co do tego, że miejscach składowania odpadów bytowych z budynków wielorodzinnych, występuje wzmożona aktywność insektów, a z miejsc tych wydobywają się nieprzyjemne zapachy, w pełni uprawniało ten Sąd do zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku oceny tej części zeznań powódki. Wersję powódki, wbrew skarżącej, uwiarygadniał dowód z dokumentu w postaci oświadczenia podpisanego przez jej sąsiadów. Nie jest w szczególności tak, jak oczekuje pozwana, jakoby dokument ten pozbawiony był waloru dowodowego tylko dlatego, zaprzeczyła ona prawdziwości opisanych w nim faktów. Pismo to posiada bowiem walor dokumentu prywatnego, ze skutkami dowodowymi opisanymi w art. 245 k.p.c. Podlegał on zatem normalnej ocenie, wedle kryteriów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji opisanych wyżej uwarunkowań, stan faktyczny, w oparciu o który wyrokował Sąd Apelacyjny, był tożsamy z ustaleniami poczynionymi w tym zakresie przez Sąd I instancji. Samoistnie czyniło to również bezzasadnym zarzut naruszenia art. 23 i 24 k.c., bowiem odczuwany w mieszkaniu powódki „smród”, oraz nadmierna obecność insektów, niewątpliwie naruszały jej dobro osobiste w postaci nietykalności mieszkania.

Przechodząc do omówienia pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny pierwszoplanowo zauważa, że ich zasadniczą część, kwestionująca odpowiedzialność pozwanej co do zasady, ogniskowała się wokół kwestii porozumienia zawartego przez pozwaną ze wspólnotami mieszkaniową nieruchomości przy ul. (...) w dniu 11 marca 2009 r. Pozwana uważała mianowicie, że na mocy tego porozumienia odpowiedzialność za zgodne z prawem przystosowanie przedmiotowego pomieszczenia na cele związane ze składowaniem odpadów bytowych, w całości spoczywała na tych wspólnotach, a skoro samo porozumienie nie miało charakteru bezprawnego, to tym samym odpowiedzialność za skutki składowania odpadów ponosić mogą wyłącznie te wspólnoty. Przy tak zdefiniowanym zagadnieniu, kluczowe znaczenie, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, miała kwestia oceny bezprawności oświadczenia woli pozwanej zawartego w tym porozumieniu. Nie jest bowiem tak, jak sugeruje pozwana, jakoby Sąd I instancji, obciążył ją skutkami działań tych wspólnot mieszkaniowych. Istota odpowiedzialności pozwanej zasadza się bowiem na zachowaniu, polegającym na udostępnieniu tym wspólnotom przedmiotowego pomieszczenia. Jeśli zaś materiał procesowy pozwalał na przyjęcie, że co do zasady nie mogło ono służyć do celu składowania odpadów bytowych, to odpowiedzialność pozwanej względem powódki jest oczywista i to niezależnie od tego, że nie dokonywała ona czynności (składowania odpadów), które bezpośrednio ingerowały w prawa podmiotowe powódki. Nie wdając się w tym miejscu w pogłębione rozważania natury teoretycznej Sąd Apelacyjny wskazuje, że dla przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., konieczne jest ustalenie, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego faktu (skutku). W doktrynie i orzecznictwie znajduje powszechną aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym związku przyczynowego należy: 1) ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*); 2) ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw). W realiach niniejszej sprawy kryteria te zostały spełnione w sposób oczywisty. Bez zawarcia przez pozwaną porozumienia z ww. wspólnotami mieszkaniowymi, nie doszłoby bowiem do składowania odpadów bytowych w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkania powódki, zaś charakter i zakres niekorzystnych dla powódki skutków tego składowania był typowy.

W konsekwencji przedstawionych wyżej rozważań przypisanie pozwanej odpowiedzialności deliktowej względem powódki sprowadzało się w istocie rzeczy – i pomimo różnorodności przedstawionych w apelacji zarzutów - do oceny, czy udostępnione na podstawie porozumienia z 11 marca 2009 r. pomieszczenie, co do zasady mogło być przeznaczone na składowanie odpadów komunalnych. Dopiero bowiem w przypadku twierdzącej odpowiedzi na to pytanie, pozwana mogłaby skutecznie bronić się twierdzeniem, że to wspólnoty mieszkaniowe odpowiadają za

jego nieskuteczne przystosowanie do stanu zgodnego z prawem. W przypadku odpowiedzi negatywnej, działania tych podmiotów pozostawały bez wpływu na odpowiedzialność pozwanej względem powódki, skoro niezależnie od ich charakteru nie mogłyby one samodzielnie spowodować tego, aby składowanie odpadów mogło być w tym pomieszczeniu realizowane.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii posiadał niewątpliwie, czego apelująca nie kwestionuje, dowód z opinii biegłego sądowego Z. K.. W opinii tej biegły jednoznacznie stwierdził, i czego pozwana także nie kwestionuje, że pomieszczenie, będące przedmiotem porozumienia z dnia 11 marca 2009 r., nie spełniało wymogów przewidzianych w § 23 ust. 1 rozporządzenia, w zakresie zachowania co najmniej 10 metrowej odległości od okien i drzwi do budynków z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt ludzi. Nie zachodziły także – w dacie zawarcia porozumienia - podstawy do ustalenia, że odległość ta mogła być zmniejszona w oparciu o normę § 23 ust. 2 tego rozporządzenia. Twierdzenie apelacji, jakoby biegły jednoznacznie stwierdził, że pomieszczenie mogło spełniać warunki przewidziane przepisami prawa po dokonaniu odpowiednich prac adaptacyjnych, na którym całe jej stanowisko w tej materii zostało oparte, jest całkowicie gołosłowne i nie ma uzasadnienia w treści tej opinii.

Sąd Apelacyjny w całości podziela, bez potrzeby powtarzania, zważywszy na brak argumentacji apelującej w tym zakresie, stanowisko Sądu Okręgowego, wedle którego przepis § 22 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia dotyczy wyłącznie gromadzenia odpadów w budynku, w którym mieszkają osoby korzystające z tego sposobu ich gromadzenia, Nie obejmuje on zatem innych budynków i budowli, w tym posadowionych na nieruchomościach sąsiednich. Prawidłowo Sąd ten dokonał kwalifikacji przedmiotowego pomieszczenia, jako odpowiadającego definicji z § 22 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia, co w konsekwencji oznaczało, że w analizowanym przypadku konieczne było zachowanie odległości, o której mowa w § 23 ust 1 rozporządzenia, pomiędzy miejscem składowania odpadów, a sąsiadującymi budynkami przeznaczonymi na cele mieszkalne, co bezspornie nie miało miejsca. Do tych fundamentalnych zagadnień apelacja w ogóle się nie odnosi, ograniczając swoją merytoryczną argumentację do – jak wskazano - oczywiście gołosłownego twierdzenia, jakoby biegły uznał, że przedmiotowe pomieszczenie spełniało wymogi rozporządzenia, a co najmniej możliwa była jego adaptacja w taki sposób, aby je spełniało, co zdaniem skarżącej, obciążało wspólnotę. Nie dostrzega pozwana, że argument ten miałby znaczenie tylko przy założeniu, że nie było konieczne zachowanie odległości, przewidzianej w § 23 ust. 1 rozporządzenia. Do tego zaś zagadnienia w apelacji w ogóle się nie odnosi, co ostatecznie czyni jej stanowisko w tym zakresie oczywiście nieskutecznym.

Nie podlega także skutecznemu zakwestionowaniu stanowisko Sądu Okręgowego, wedle którego czynność pozwanej w postaci zawarcia porozumienia z dnia 11 marca 2009 r. miała charakter nie tylko bezprawny ale i zawiniony. Nie jest bowiem zachowaniem spełniającym standardy zachowania zgodnego z wzorcem należytej staranności podmiotu zarządzającego majątkiem gminnym (art. 355 § 1 k.c.) zachowanie, polegające na zadysponowaniu składnikiem tego majątku na cel, któremu co do zasady w sposób zgodny z prawem nie może on służyć. Dalsze uwagi w tym zakresie, wobec braku przeciwstawnej argumentacji zawartej w apelacji, uznać należy za zbędne. Zauważyć jedynie dodatkowo trzeba, że pozwana mylnie różnicuje pojęcia bezprawności i winy, podczas gdy bezprawność zachowania sprawcy czynu niedozwolonego to nic innego, jak obiektywny element winy, oznaczający – najogólniej rzecz ujmując - zachowanie sprzeczne z wzorcem normatywnym.

Wyjaśnić w tym miejscu należy pozwanej, że zasady doświadczenia życiowego, do których się w uzasadnieniu apelacji odwołuje, stanowią kryterium weryfikacji materiału dowodowego, na użytek dokonywanych w oparciu o ten materiał ustaleń faktycznych (vide: art. 233 § 1 k.p.c.). Nie mają one natomiast samodzielnego zastosowania, jak tego oczekuje, dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia w fazie subsumcji (podstawienia) właściwych norm prawa materialnego do uprzednio ustalonych faktów.

Za oczywiście nieskuteczny uznać należało wywód pozwanej dotyczący tego, że powódka jest członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...), która zawarła porozumienie z dnia 11 marca 2009 r., w oparciu o niezaskarżoną przez siebie uchwałę, przez co, co najmniej, przyczyniła się do krzywdy wywołanej naruszeniem jej dóbr osobistych. Skarżąca nie dostrzega, podobnie jak w znacznej części pozostałych podnoszonych w apelacji argumentów, a odwołujących się do działań obu wspólnot mieszkaniowych, że przedmiotem niniejszego procesu

nie jest odpowiedzialność wspólnoty mieszkaniowej, której członkiem jest powódka, lecz wyłącznie pozwanej, za jej własne bezprawne i zawinione zachowanie. Oczywistością jest, że wspólnota mieszkaniowa to odrębny od powódki podmiot praw i obowiązków cywilnoprawnych, a nadto jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy nie ma dowodu na to, aby powódka głosowała za tą uchwałą. Wbrew pozwanej, powódka nie musiała udowadniać, że nie zgadzała się z uchwałą wspólnoty z dnia 28 marca 2009 r. To pozwana wywodziła z tego faktu pozytywne dla siebie skutki (choćby w ramach zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody/krzywdy) i to na niej spoczywał obowiązek dowodowy w tym zakresie. Obowiązek dowodowy powódki nie obejmował, jak oczekuje tego skarżąca, także wykazania, że od początku nie zgadzała się na takie posadowienie pojemników na odpady. Powinności powódki w tym zakresie dotyczyły wykazania faktu naruszenia jej dobra osobistego oraz – w zakresie dochodzonego roszczenia pieniężnego – rozmiaru krzywdy, winy pozwanej i związku przyczynowego. Niewątpliwie okoliczność ta żadnej z tych przesłanek nie dotyczyła. Dla wyczerpania krytyki stanowiska pozwanej w tej materii Sąd Apelacyjny zauważa, że nie sposób w ogóle dociec związku, w aspekcie wskazywanym w apelacji, pomiędzy zdarzeniem sprawczym dochodzonego przez powódkę roszczenia, jakim było zawarcie porozumienia z dnia 11 marca 2009 r. (i jego wykonanie przez udostępnienie wspólnotom przedmiotowego pomieszczenia), a podjęciem przez wspólnotą mieszkaniową, której członkiem jest powódka, uchwały w dniu 28 marca 2009 r. i ewentualnym uczestnictwem powódki w tej czynności, skoro uchwała ta została podjęta ponad 2 tygodnie po zawarciu porozumienia.

Ponownego zaakcentowania w tym miejscu wymaga, że indyferentne dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy była wszelkie okoliczności dotyczące wpływu działań podjętych przez obie wspólnoty mieszkaniowe na naruszenie dóbr osobistych powódki. Dotyczy to w szczególności twierdzeń co do przyjęcia przez te wspólnoty obowiązku dostosowania pomieszczenia do warunków wymaganych dla obiektów przeznaczonych do składowania odpadów bytowych i przeświadczenia pozwanej, że obowiązki te zostaną przez nie zrealizowane

Nawet bowiem dokonanie w tej materii ustaleń w pełni zgodnych z twierdzeniami pozwanej oznaczałoby jedynie to, że także te podmioty ponoszą wobec powódki odpowiedzialność z tego tytułu. Kwestia ta, jako dotycząca wewnętrznych rozliczeń między współsprawcami czynu niedozwolonego, wykracza poza przedmiot niniejszego procesu. Odpowiedzialność pozwanej, jak wskazano, wynika z faktu zawarcia porozumienia z dnia 11 marca 2009 r. i przekazania na jego podstawie pomieszczenia na cel, któremu zgodnie z prawem nie mogło ono służyć. Tego zaś fundamentalnego wniosku Sądu I instancji, pomimo obszerności argumentacji zaprezentowanej w apelacji, skarżąca w żaden sposób nie podważyła.

Pozwana nie wyjaśniła w apelacji, jaki związek z jej odpowiedzialnością wobec powódki, ma fakt, że nie były jej początkowo zgłaszane żadne uwagi co do nieprawidłowego sposobu składowania odpadów. Zależności takiej nie dopatruje się również Sąd II instancji.

Uchyła się od kontroli instancyjnej zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 422 k.c. (jak wskazano, w apelacji omyłkowo powołany został art. 422 k.p.c.). Komplementarnemu, a przez to nie wymagającego uzupełnień stanowisku tego Sądu w tej materii, skarżąca przeciwstawiła bowiem wyłącznie syntetycznie sformułowany, nie zawierający uzasadnienia zarzut. Nie wiadomo zatem w istocie, w czym przejawiać miałyby się - jej zdaniem - naruszenie tego przepisu.

Bezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 6 k.c., co miałyby przejawiać się w obciążeniu strony pozwanej odpowiedzialnością za udowodnienie, że obie wspólnoty mieszkaniowe dostosowały przedmiotowe pomieszczenia do celu w postaci wykorzystania pomieszczenia na składowanie odpadów bytowych. Abstrahując od wadliwego (vide: uwagi wyżej) założenia, że pomieszczenie udostępnione przez pozwaną mogło być wykorzystywane na ten cel w sposób zgodny z prawem, odpowiedzialność pozwanej wynika z jej własnego, opisanego wyżej, zawinionego zachowania, pozostającego w związku przyczynowym z negatywnymi dla powódki skutkami naruszenia jej prawa do nietykalności mieszkania. Tym samym nieskuteczny był również zarzut naruszenia tego przepisu, sformułowany w punkcie 2.1.lit. b apelacji.

Pomimo formalnego zgłoszenia zarzutu naruszenia art. 448 k.c. pozwana nie przedstawiła jakichkolwiek argumentów, z których wynikałoby, że kwestionuje opisany przez Sąd I instancji charakter krzywdy, jakiej doznała powódka, jej zakres, jak również wysokość przyznanego z tego tytułu powódce zadośćuczynienia. Czyni to zbędnymi jakiegokolwiek dalsze uwagi w tej materii i uzasadnia odwołanie się do stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Konkludując przedstawione wyżej rozważania Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd I instancji nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu przez pozwaną naruszeń prawa procesowego i materialnego. W konsekwencji, zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu i dlatego orzeczono jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

D. Gamrat-Kubeczak A. Kowalewski E. Buczkowska-Żuk